

Pozdrawiam wszystkich Przepraszam, że piszę dopiero dzisiaj, ale dojechałam późno do domu - pociąg miał opóźnienie, a potem jeszcze odwiedzałam rodzinę. Wizyta w Barce wywarła na mnie ogromne wrażenie, a przecież tyle mi o wszystkim opowiadaliście. Do Chudopczyc dojechaliśmy przed 10 rano. Samo miejsce jest zachwycające - sceneria jak z 'Pana Tadeusza'. I ta cisza - idealne miejsce na odpoczynek od pośpiechu charakteryzującego życie w Londynie. Powitanie było bardzo serdeczne. Poznaliśmy tylu sympatycznych ludzi, którzy chętnie dzielili się z nami swoimi doświadczeniami. Tego samego dnia odwiedziliśmy również wspólnotę w Marszewie, gdzie można się napić najlepszej na świecie herbaty i zapoznać się z ekologicznym rolnictwem. Wieczorem czekało na nas jeszcze jedno ważne wydarzenie - uroczystość 10 - lecia trzeźwości jednego z członków wspólnoty. Atmosfera była niesamowita. Przy stole usiedli sami szczęśliwi, pełni energii ludzie (to zresztą wydaje się być cechą charakterystyczną członków wspólnot). Aż trudno uwierzyć, że mają za sobą takie przeżycia jak problemy z alkoholem, innymi uzależnieniami, bezdomnością czy konflikty z prawem. Przebywanie w ich obecności to prawdziwy zastrzyk optymizmu! A wieczorem w hoteliku mieliśmy jeszcze 'nocne Polaków rozmowy' :) Następnego dnia odwiedziliśmy wspólnotę w Drezenku i CES. Wszyscy byliśmy pod ogromnym wrażeniem pracy, jaką się tam wykonuje. I znowu atmosfera była wspaniała. Grupa powracająca mogła swobodnie dzielić się swoimi przeżyciami. Potem musiałam pożegnać się z grupą powracającą i nie było to łatwe!!! Po południu odwiedziłam jeszcze Krzyżowniki - kolejne cudowne miejsce. Kolejny przykład, że w Barce wszystko jest możliwe. Następnie byłam w poznańskim CIS- ie. I tu również duże wrażenie wywarł na mnie rozmiar przedsięwzięcia. W Barce wszędzie widać ogromne zaangażowanie pracowników, liderów oraz członków wspólnot. Nie spotyka się ludzi niezadowolonych. Wszyscy są serdeczni, pełni energii i optymizmu. Przede wszystkim widać jednak efekty wspólnego wysiłku i pracy. Bardzo się cieszę, że mogłam odwiedzić Barkę. To było niezapomniane przeżycie.

Pozdrawiam K.